Nr 246. Kraków, Piątek 3 Czerwca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazyle, i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Loretta-directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wybory na Węgrzech.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Dalsze wyniki wyborów.

Budapeszt. Do godz. 7 wieczorem znanych było 354 rezultatów. Z tego zdobyła „narodowa partya pracy“ 227, Kossuthowcy 37, zwolennicy Justha 30, stronnictwo ludowe 12, narodowości 7, bezpartyjni z 1867 r. 14, bezpartyjni z 1848 r. 10, demokraci 2 mandaty. W 15 okręgach zachodzi potrzeba wyborów ściślejszych. Partya Kossutha zyskuje 9, traci 52, partya Justha zyskuje 9, traci 86, stronnictwo ludowe zyskuje 4, traci 21, narodowości zyskują 1, tracą 14 mandatów.

Pogrom opozycyi.

Budapeszt. Dotychczasowe doniesienia świadczą o ogromnym zwycięstwie partyi rządowej, która zdobyła dotąd przeszło 230 mandatów i spodziewa się na ogólną liczbę 413 mandatów uzyskać przynajmniej 250. Jeżeli się do tego doliczy 30 delegatów Sejmu chorwackiego, dzikich to rząd rozporządzać będzie ogromną większością, bo około 300 głosami. Dziś już rząd posiada o 100 głosów więcej, aniżeli wszystkie stronnictwa razem. Wobec tego dzienniki rządowe sądzą, że partye opozycyjne zarzucą zamiar obstrukcyi. Tymczasem z artykułów prasy opozycyjnej wnosić można, że stronnictwa opozycyjne rozgoryczone niezwykłym terorem przy wyborach rozpoczną odrazu obstrukcyę. Najgorzej, jak było do przewidzenia, wyszła z wyborów partya Justha, która wróci do nowego Sejmu w sile zaledwie trzydziestu kilku posłów, podczas gdy w poprzednim Sejmie miała 150 mandatów. Partyi Kossutha powiedzie się może lepiej. Spodziewa się ona uzyskać 40—50 mandatów.

Niektóe dzienniki przypuszczają, że nie jest wykluczonem, iż Kossuth przyłączy się ostatecznie do partyi rządowej.

Grupa Andrassego, która w akcyi wyborczej wystąpiła jako „dzika“, przyłączy się również do partyi rządowej.

Oprócz Justha bardzo źle wyszły przy obecnych wyborach narodowości. Rumuni zamiast dawniejszych ośmiu mandatów mają dziś 3 mandaty, Słowacy zamiast 3 mają dwóch posłów, a Serbowie stracili wszystkie 4 mandaty. Ogółem narodowości posiadają dotąd 7 mandatów. Także mała grupa socyalistów, która istniała w poprzednim Sejmie, obecnie znikła zupełnie.

Głosy prasy.

Budapeszt. Omawiając wczorajsze rezultaty wyborcze, pisze „Pester Lloyd“, że Węgry są na najlepszej drodze, by po szeregu lat, w których błąkały się na manowcach, wróciły na dobrą drogę. Organ rządu „Magyar Nemzet“ powiada, że niechęć ludu w pierwszej linii zwróciła się przeciw partyi niezawisłości, która, sądząc z dotychczasowych rezultatów, wprost została zmiażdżona. „Pester Journal“ mówi, że ziściły się życzenia wszystkich trzeźwo myślących żywiołów, aby się znalazła większość zdolna do spokojnej pracy. Organ Kossutha „Budapest“ oświadcza, że obecna większość nie zdoła zapewnić parlamentowi normalnej pracy. Żadne stronnictwo nie powinno pomagać rządowi do zapewnienia takiej pracy. „Budapesti Hirlap“ sądzi, że partya rządowa zażąda ofiarności narodu dla reform wojskowych, co nie jest pracą, jakiej naród pragnie. „Nepszava“ pisze, że obecna klęska stronnictw koalicyi jest karą za zdradę powszechnego prawa głosowania. Z powodu egoizmu, ograniczoności i politycznego braku talentu koalicya nie mogła przeprowadzić najważniejszych zadań. Rola ta przypada teraz partyi pracy. W walce o powszechne prawo głosowania jesteśmy nie u końca lecz u początku nowego okresu. „Egyertetes“ omawia powody powodzenia rządu i przypisuje klęskę partyi niezawisłości osobliwie temu, że Justh opuścił chorągiew Kossutha. Teraz z pewnością wszyscy zbałamuceni członkowie partyi niezawisłości powrócą do Kossutha.

Sprawy parlamentarne.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wybór delegacyi.

Wiedeń. W sesyi letniej Rady państwa ma się odbyć wybór członków delegacyi. Ze względu na wynik wyborów na Węgrzech, spodziewają się, że Sejm węgierski natychmiast zacznie pracować i wybierze również członków delegacyj, które zbiorą się w jesieni.

Rząd a socyaliści.

Wiedeń. Bar. Bienerth konferował wczoraj ze stronnictwami w sprawie załatwenia planu finansowego; między innemi konferował bar. Bienerth z prezydyum partyi socyalistycznej i oświadczył, że rządowi zależy na uchwaleniu przedłożenia o podatku wódczanym, o podwyższeniu podatku osobisto-dochodowego, podatku od tantyem, podatku spadkowego i od wina flaszkowego. Bar. Bienerth zapytał następnie przywódców socyalistycznych, czy słusznem jest mniemanie, że partya socyalistyczna zamierza prowadzić obstrukcyę przeciw ustawom podatkowym?

Posłowie socyalistyczni oświadczyli, że o obstrukcyi nie ma mowy, ale partya socyalistyczna zajmie stanowisko opozycyjne, zwłaszcza wobec podatku wódczanego, ze względu na to, że jestto podatek pośredni i dlatego ponieważ sprawe tę łączą ze sprawą rozszerzenia prawa wyborczego do Sejmu. Socyaliści zapytali wreszcie bar. Bienertha, czy prawdą jest, że rząd zamierza ewentualnie wszelkiemi środkami te podatki przeforsować? Bar. Bienerth zapewnił, że pogłoski takie są nieprawdziwe i raz jeszcze podniósł konieczność uchwalenia nowych dochodów dla państwa.

Z klubu ruskiego.

Wiedeń. Klub ruski wybrał wczoraj nowe prezydyum. Przewodniczącym obrano dra Kost' Lewickiego, zastępcami Okuniewskiego i Petruszewicza. Dotychczasowy przewodniczący pos. Romańczuk wybrany został do komisyi parlamentarnej.

Przeciwko nowej ustawie prasowej.

Wiedeń. Towarzystwo dziennikarzy „Concordia“ ogłasza w dziennikach protest przeciw uchwale komisyi prasowej, która odrzuciła wniosek o zwołanie ankiety dziennikarskiej w sprawie nowej ustawy prasowej. — Ponadto wyrażono w proteście życzenie, aby Izba posłów wezwała komisyę prasową do cofnięcia tej ustawy i zwołania ankiety.

Z komisyi drożyźnianej.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi drożyźnianej przyjęto szereg rezolucyj, między innemi zaś rezolucyę w sprawie utworzenia urzędów opieki nad mieszkaniami, w przedmiocie wniesienia ustawy o wywłaszczeniu gruntów pod budowę małych mieszkań, a wreszcie rezolucyę w sprawie zbadania kwestyi opodatkowania planów budowlanych.

Wiedeń. Komisya drożyźniana przyjęła wniosek referenta Kunschaka o zniżenie taryfy na mleko. Dla dalszych wniosków referenta w sprawie środków żywności wybrano subkomitet.

Ubezpieczenie socyalne.

Wiedeń. Dziś odbyło się posiedzenie subkomitetu komisyi ubezpieczenia socyalnego celem ułożenia zasad proporcyonalnych wyborów dla organizacyj powiatowych.

Wybór uzupełniający w Czechach.

Praga. Przy uzupełniającym wyborze do Rady państwa z powiatu Plan-Tachau przyjdzie prawdopodobnie do ściślejszego wyboru między kandydatem chrześcijańsko społecznym Walterem a agraryuszem Mayerem. Obaj otrzymali po 2600 głosów, socyalny demokrata Schiller 1800.

W obronie Finlandyi.

Wiedeń. Klub socyalistyczny uchwalił wysłać osobny adres do prezydenta Dumy w sprawie finlandzkiej.

Konferencye językowe.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Czesi w sprawie konferencyi językowej.

Wiedeń. Socyaliści nie przyjęli zaproszenia czeskich stronnictw do udziału w konferencyach językowych i postanowili wystąpić w Izbie posłów z własnym projektem.

Komisya parlamentarna Związku posłów czeskich uchwaliła wczoraj przeciw głosom czeskich radykałów wydelegować zastępców na konferencye językowe. Ponadto zgodzono się w zasadzie na projekt pos. Bukvaja w sprawie językowej ustawy ramowej.

Uchwały te będą przedłożone komisyi parlamentarnej Unii słowiańskiej.

Stanowisko klubu socyalno-demokratycznego.

Wiedeń. Soc. dem. związek w Izbie posłów, jak donosi wydany komunikat, odbył wczoraj po południu posiedzenie, na którem zajmowano się bieżącemi sprawami. W końcu uchwalono wnieść w Izbie wniosek w sprawie uregulowania narodowych stosunków i żądać przydzielenia go do komisyi narodowościowej. Postanowiono wnieść ten wniosek w najbliższym czasie. Przewodniczący czeskiego soc. dem. klubu oświadczył, że uchwała ta załatwia także zaproszenie klubu czeskich agraryuszy, zwrócone do niego o wzięcie udziału w obradach czeskich mieszczańskich posłów w sprawie przedłożenia ustawy ramowej o uregulowaniu kwestyi narodowościowej.

Komunikat czeski.

Wiedeń. — Korespondencya agrarna donosi: Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie komisyi parlamentarnych czeskiego związku w Izbie posłów o którem wydano następujący komunikat; Komisye parlamentarne czeskiego związka obradowały wczoraj pod przewodnictwem pos. Udržała w sprawie inicyatywy, wyszłej ze strony klubu czeskich agraryuszy rozwiązania kwestyi językowej wszystkich królestw i krajów w drodze ustawy ramowej. W dzisiejszej dyskusyi oświadczyli wszyscy mowcy z wyjątkiem radykałów, gotowość podjęcia rokowań zarówno co do strony formalnej jak i merytorycznej propozycyi. — Udział czeskich socyalnych demokratów w dalszych obradach jest zapewniony. Dalej postanowiono, aby zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie Unii słowiańskiej odłożyć na później ze względu na konieczne rokowania.

Z komisyi budżetowej.

(Tel. „N. Reformy“).

Wiedeń. W komisyi budżetowej toczą się w dalszym ciągu obrady nad etatem ministerstwa oświaty.

Pos. Romańczuk domagał się lepszej reprezentacyi ruskich interesów oświatowych w ministerstwie i w Radzie szkolnej krajowej we Lwowie; omawiał braki Rusinów w szkołach średnich i żądał stworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie, za czem przemawiają także względy polityczne.

Postulaty Koła polskiego.

Prezes Koła polskiego dr Głąbiński zaznaczył w dłuższej mowie, że Galicya z powodu swojej rozległości i długoletniego zaniedbania ma wiele żądań do ministerstwa oświaty, które są mu znane, dlatego nie potrzeba ich w komisyi powtarzać. Także Polacy na Śląsku i na Bukowinie oczekują słusznego uwzględnienia ich skromnych życzeń na polu szkolnictwa. Dla Galicyi oprócz popierania ogólnych zakładów naukowych, szkół wyższych, średnich, seminaryów męskich i żeńskich potrzebna jest zwiększona opieka nad zakładami zawodowemi, zwłaszcza szkołami handlowemi. Oczekujemy upaństwowienia szkoły handlowej w Krakowie i przyznania dostatecznej subwencyi dla Tow. szkoły handlowej we Lwowie i dwuklasowych szkół handlowych wedle propozycyi galicyjskiej Rady szkolnej krajowej.

W dyskusyi poruszono tu wiele życzeń, których nie można pozostawić bez odpowiedzi. Przedewszystkiem co się tyczy szkoły Komenskyego w Wiedniu, to Polacy stoją na stanowisku, że w Wiedniu dość jest miejsca dla życia i rozwoju wszystkich ludów zupełnie bez naruszania niemieckiego charakteru stolicy. Jest rzeczą naturalną, że do stolicy dążą także rodziny urzędników i robotników wszystkich narodów i mają słuszną pretensyę, aby ich dzieci pobierały elementarne wykształcenie i naukę religii we własnym języku. W Wiedniu oprócz Czechów jest także wielu Polaków, którzy także starają się utrzymać własne szkoły językowe. Byłoby sprawiedliwem, gdyby tym szkołom ludowym i językowym nie stawiano żadnych trudności. — Z drugiej strony musimy zważyć, że zakładanie szkół ludowych jest rzeczą autonomii i że dlatego nie można żądać upaństwowienia ani naszych, ani czeskich szkół.

Mowca polemizował dalej z twierdzeniem p. Romańczuka, że Rusini pod względem seminaryów nauczycielskich w Galicyi wschodniej są upośledzeni; przeciwnie: wszystkie polskie seminarya męskie i żeńskie w Galicyi wschodniej zostały zutrakwizowane. Stosunek ruskich szkół średnich do liczby ruskich studentów przedstawia się tak samo, jak stosunek szkół średnich polskich do liczby polskich studentów. Można zaś tylko ten stosunek brać w rachubę, nie zaś stosunek do całej włościańskiej ludności. Nadto wielu Rusinów uczęszcza do polskich szkół średnich także w miejscowościach, gdzie są specyalne ruskie seminarya. Co do szkół ludowych, Rusini mają ich w Galicyi 46 prc., dziś ich ludność wynosi tylko 42 prc. Jest słusznem żądaniem każdego narodu, by mógł osiągnąć najwyższą ostoję kultury, jednak jest rzeczą konieczną, by przedtem dla uniwersytetu ruskiego były stworzone konieczne warunki. Wydzielenie istniejących ruskich katedr z lwowskiego uniwersytetu i stworzenie z nich samodzielnego zakładu naukowego wydaje się mowcy rzeczą niemożliwą.

Dalsza dyskusya.

P. Stanek, omawiając kwestyę uniwersytetu na Morawach, oświadcza, że kwestya ta byłaby dawno rozwiązaną, gdyby Niemcy na Morawach faktycznie pragnęli utworzenia niemieckiego uniwersytetu. Ale Niemcy, którym chodzi o niemiecki charakter Berna, oświadczają się przeciw Bernowi jako siedzibie drugiego czeskiego uniwersytetu, chociaż tylko Berno może być przyjęte.

P. Wolff omawia kwestyę szkół mniejszości w Czechach. Po przemowach p. Seitza i p. Mastalki, który zgłosił rezolucyę, by przy obsadzaniu posad urzędniczych w urzędach centralnych zachowany był stosunek procentowy wszystkich narodowości w Austryi, nastąpiła generalna mowa p. d'Elverta, który głównie zajmował się kwestyami narodowościowemi na Morawach.

Po przemówieniach jeszcze dalszych mowców przyjęła komisya budżetowa budżet ministerstwa wyznań i oświaty. Pierwsza część rezolucyi referenta szkolnictwa ludowego p. Staneka o upaństwowienie szkoły im. Komenskyego została odrzuconą 25 głosami przeciw 9. Za drugą częścią rezolucyi o subwencyonowanie szkoły Komenskyego oświadczyło się 19 głosów przeciw 19. Przewodniczący pos. Chiari głosował przeciwko temu.

Następne posiedzenie komisyi budżetowej dzisiaj. Na porządku dziennym budżet ministerstwa sprawiedliwości.

Odwet Niemców.

Wiedeń. „Deutsch Naut. Corresp.“ donosi, że wskutek wniosku zgłoszonego przez Czechów w komisyi budżetowej, co do upaństwowienia czeskiej szkoły ludowej im. Komensky'ego w Wiedniu, Niemcy zażądają na nowo sankcyonowania „lex Kolisko“.

Telegramy

z dnia 3 czerwca.

Powrót cesarza.

Wiedeń. Cesarz wraca z Bośni w sobotę. Utworzył się tu komitet celem zgotowania cesarzowi owacyjnego przyjęcia. Burmistrz na czele Rady miejskiej powita go na dworcu, a wzdłuż ulic, wiodących do Schoenbrunnu, które będą udekorowane, tworzyć będą szpaler korporacye ze sztandarami.

Wizyta tureckiego następcy tronu.

Wiedeń. Jutro przybywa tu turecki następca tronu na kilkudniowy pobyt. W poniedziałek przyjęty on będzie przez cesarza.

Bośnia królestwem.

Berlin. Dzienniki tutejsze donoszą z Sarajewa, że ogłoszenie Bośni i Hercegowiny królestwem nastąpi po powrocie cesarza do Wiednia.

Kongres mieszkaniowy.

Wiedeń. Międzynarodowy kongres mieszkaniowy został wczoraj zamknięty. Jako miejsce przyszłego kongresu wyznaczono Hagę.

O podwyższenie pruskiej listy cywilnej.

Berlin. Rząd pruski przedłożył Sejmowi projekt znacznego podwyższenia królewskiej listy cywilnej. Wczoraj odbyło się posiedzenie przywódców wszystkich stronnictw celem zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Berlin. Treść przedłożenia o podwyższeniu listy cywilnej dla króla pruskiego trzymana jest w tajemnicy. Jedni twierdzą, że chodzi o podwyższenie w kwocie 3 milionów koron, drudzy, że o 5 milionów. Przedłożenie jest uzasadnione tem, że król pruski, jako cesarz niemiecki, nie pobiera osobnej listy cywilnej, a obecnie pruska lista cywilna ze względu na drożyznę i wielką rodzinę króla dziś już nie wystarcza.

Przyjęcie tego przedłożenia zdaje się być pewnem, ponieważ centrum, konserwatyści, narodowiliberali i wolnomyślni postanowili głosować za niem.

Wydalanie żydów.

Berlin. Tutejszy komitet ratunkowy dla żydów z Rosyi otrzymał wiadomości z Kijowa, że wydalanie żydów z tego miasta odbywa się w dalszym ciągu. Znany milioner tamtejszy Brodzki wysłał imieniem żydów do cara z okazyi rocznicy jego urodzin telegram z życzeniami, w którym równocześnie prosił o powstrzymanie wydalań. Na telegram ten nie nadeszła dotychczas żadna odpowiedź. Tymczasem policya kijowska przeprowadza rewizye domowe, ażeby się przekonać, czy wydaleni naprawdę opuścili miasto.

Cholera w Rosyi.

Petersburg. Gubernie taurydzka i mohylewska zostały ogłoszone jako zagrożone cholerą.

Awiatyka w służbie wojny.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku: Podczas ćwiczeń wojskowych, które mają się odbyć w czerwcu w Chattanooga, rząd chce zbadać, czy awiatorzy mogą zabrać z sobą 200—300 funtów materyałów wybuchowych przy szybkości 45—50 mil na godzinę i z wysokości 1/4 mili rzucać je do tarczy. Awiator Hamilton podjął się zadania rzucenia 75 bomb, a porucznik Trouli objął służbę rekognoscyjną w aparacie.

Wyprawa do bieguna południowego.

Londyn. Kapitan Scott wyruszył wczoraj na parowcu „Terra nuova“ do bieguna południoweg. Zabrał on ze sobą wiele sanek, balon itp.

Wybuch prochu w Przemyślu.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Lwów. W sprawie wybuchu w Przemyślu donoszą tu, że wybuch uszkodził także dwa sąsiednie domy. — Powodu wybuchu nie stwierdzono. W piwnicy zajęci byli dwaj chłopcy kupca Schanzera, lecz niewiadomo, czy palili oni kawę na maszynce elektrycznej, czy manipulowali coś koło naboi z prochem. Dotychczas niewiadomo, co się stało z nimi. Prawdopodobnie zginęli. Z pod gruzów wydobyto zwłoki dozorczyni Anny Szczepankowej, 28-letniej, która była w stanie błogosławionym, oraz ręce należące do innych zwłok. **Przypuszczają, że zginęły 4 osoby. Dwadzieścia kilka osób jest rannych odłamkami szkła.** — Prace ratunkowe prowadzone są dalej w nocy przy pochodniach z zachowaniem wielkiej ostrożności, gdyż zachodzi obawa dalszego wybuchu nabojów dynamitowych, które były również w piwnicy. Akcyę ratunkową pełnią trzy kompanie pionierów i straż pożarna.

Przemyśl. Pionierzy, zajęci pracami ratunkowemi w zburzonym domu Schanzera, odkopali urwane ręce. Zachodzi obawa, że ofiar będzie więcej.

Brak wody w Krakowie.

Brak wody w Krakowie w dalszym ciągu dużo sprawia kłopotu i przykrości mieszkańcom miasta. Ażeby zapobiedz zupełnemu wyczerpaniu wody wodociągowej, magistrat wydał wczoraj po południu zapowiedziane już rozporządzenie następującej treści:

„Z powodu chwilowego braku dostatecznej ilości wody w wodociągu miejskim zachodzi konieczność nader oszczędnego używania wody wodociągowej.

W tym celu magistrat na podstawie § 13 przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej z 12 sierpnia 1899 l. 94 Dz. u. kr. zarządza co następuje:

1) Począwszy od dnia dzisiejszego aż do dalszego zarządzenia pobór wody wodociągowej w realnościach dozwolony jest jedynie od godz. 6 rano do 9 przed południem. W tym czasie zechcą mieszkańcy zaopatrzyć się w wodę, potrzebną na przeciąg całej doby.

2) Właściciele, administratorzy i dozorcy realności obowiązani są główny kurek dopływowy w każdej realności natychmiast po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia zamknąć i otwierać go codziennie o godz. 6 rano na przeciąg trzech godzin, t. j. do godz. 9 przed południem. Od godz. 9 przed południem do godz. 6 rano dnia następnego mają być główne kurki dopływowe bezwarunkowo zamknięte.

Wykraczający przeciw temu zarządzeniu będą karani po myśli rozp. min. z 30 września 1857 r. l. 108 Dz. pr. p. grzywną od 2 do 200 koron, względnie aresztem od 6 godzin do 14 dni.

Nad wykonaniem niniejszego rozporządzenia czuwać będą organa dyrekcyi policyi, zarządu wodociągu miejskiego i straży pożarnej.

Wkońcu podaje się do wiadomości mieszkańców, że publiczne studnie wodociągowe na ulicach i placach pozostają otwarte do użytku mieszkańców bez żadnego ograniczenia, oraz że zarządza się jednocześnie rozwóz wody wodociągowej beczkowozami miejskiemi w wyżej położonych dzielnicach miasta“.

Zagrożenie surową karą w razie przekroczenia tego zarządzenia wywołało w mieście domysły, że brak wody w zbiornikach wodociągów jest większy, niż przyznały wczorajsze komunikaty magistratu.

Wczoraj po południu pojawiły się na mieście beczkowozy zakładu czyszczenia miasta, rozwożące wodę. Lecz wobec ogromnego jej zapotrzebowania pomoc ta okazała się w pierwszej chwili niedostateczną.

W ul. Długiej, gdzie brak wody dał się mieszkańcom najdotkliwiej we znaki z powodu niedostatecznej ilości studzien, do których w dodatku wstęp dla obcych lokatorów zamknęli właściciele odnośnych kamienic, staczano formalnie walkę o każdy litr wody. Procesya kobiet, ciągnących ku wozom z garnkami, dzbanami i wiadrami, zbijała się w tłum przy kranie beczki, wskutek czego powstawały gwałtowne scysye. Oblane wodą, spocone od stoczonej walki, szczęśliwe zdobywczynie „życiodajnego płynu“ nie rzadko odchodziły od beczki ze stłuczonemi naczyniami, z których zdobyty z takim trudem napój znów ginął marnie. — W dwóch najbardziej brakiem wody dotkniętych dzielnicach sześć beczkowozów bezustannie było czynnych aż do wieczora. Przedewszystkiem dostawiano wodę do zakładów przemysłowych.

Dla skrapiania ulic ustanowił zarząd czyszczenia miasta 3 stacye: jedną na strażnicy pożarnej, skąd elektrycznym motorem dobywa się wodę ze studni do 105 beczek, zawierających po 1500 litrów; dwie inne stacye znajdują się nad Rudawą przy ul. Łobzowskiej i przy ul. Wolskiej, gdzie ręcznemi pompami napełnia się wozy. Ponieważ przy tym sposobie nie może się skrapianie odbywać tak intenzywnie jak przedtem, okazała się potrzeba założenia większej ilości takich stacyj, aby nie brać wody z wodociągów. Dlatego na Groblach i przy ul. Garncarskiej staną dwie lokomobile dla dobywania wody z Wisły i Rudawy. Nadto studnie dla beczek do skrapiania ulic przy pl. Groble i przy ul. Łaziennej, nieczynne od dłuższego czasu, będą oddane do użytku zakładu czyszczenia już dzisiaj.

Ze względu na brak wody w mieście i posuchę, cała straż pożarna została skonsygnowana i wszyscy strażacy pełnią służbę bezustannie, by w razie potrzeby być w pogotowiu.

Ochrona Wawelu przed pożarem.

W ostatnich czasach zarządził Wydział krajowy różne adaptacye na Wawelu, celem ochrony zamku przed pożarem. Między innemi urządzono tam stacyę pożarną i pod kierunkiem naczelnika Nowotnego i brandmistrza Flaszy zaprowadzono sieć drutów telefonicznych po całym zamku tak, że z każdego piętra z różnych miejsc można wprost połączyć się ze strażnicą pożarną. Również zaprowadzono hydranty na poszczególnych piętrach, a ze względu na słabe ciśnienie wody na Wawelu zakupił Wydział krajowy parową sikawkę, której zadaniem ma być wypompowanie wody na dach zamku, ażeby tryskała z odpowiednią siłą. Parowa sikawka, którą zainstalowano na zamku, ciągnie 700 litrów na minutę przy ciśnieniu 8 atmosfer. Prócz tej sikawki sprowadzono dużą, mechaniczną drabinę wysuwaną, na 28 metrów wysoką, za pomocą której można z zewnątrz dostać się na dach zamku i wprost z drabiną działać prądem wody. Można jej używać jako drabiny wolno stojącej, nie opartej o gzyms dachu.

Próby z temi przyrządami odbywał naczelnik Nowotny wraz ze strażakami przez środę i czwartek. Przy próbach obecni byli: dyrektor inż. Haendel, zastępca dyrektora inż. Wyczyński i zarządca zamku inż. Skawiński. Przedsię-

wzięte próby dały bardzo dobry rezultat i okazały, że zakupno tych przyrządów było niezbędne, jeśli w razie pożaru zamek ma być ocalony.

Wskutek wyposażenia zamku w takie nowoczesne przyrządy, powstała na Wawelu filia straży pożarnej. Urządzono obszerny magazyn dla sikawki pożarnej, na drabiny i dla innych drobnych przyrządów. Opiekę nad temi przyrządami objęło naczelnictwo straży pożarnej. Próby będą się powtarzać co 2 tygodnie, aby ludzi obsługujących te maszyny, należycie wyćwiczyć i by mieć pewność, że przyrządy należycie funkcyonują.

Wszelkie najdalej idące środki ostrożności dla zapezpieczenia starej siedziby królów należy przyjąć z uznaniem. Należy się też spodziewać, że Wydział krajowy nadal nie pożałuje wydatków na ochronę Wawelu przed pożarem tembardziej, że adaptacye w tym kierunku są ciągle w toku i dużo jeszcze trzeba uzupełnień.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 3 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Serca Jezus. Erazma i Klot.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 37, zachód o godz. 7 m. 39 długość dnia godzin 16 min. 2.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Dzieje Orestesa“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Ułani księcia Józefa“.

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Walne zgromadzenie: delegatów Kasy zapomogowej przy stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej o godz. 8 wieczorem (ul. Wolska 14); stowarzyszenia budowniczych o godz. 7 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“ i „Komedya o człowieku, który redagował Gazetę rolniczą“.

Konik zwierzyniecki. Corocznym zwyczajem harcował wczoraj po ukończeniu procesyi maryackiej konik zwierzyniecki na Rynku krakowskim. Srogi „Tatar“ w orszaku halabardników z tureckiemi proporcami i chorągwią wjechał po godzinie 7 wieczorem w Rynek przez ul. Bracką, okrążył Rynek, zatrzymując się przed gmachem Banku galicyjskiego, pałacu „pod Baranami“ i pałacu Spiskiego, gdzie mu rzucano datki pieniężne. Dojechawszy pod sklep Hawełki, zawrócił i ul. Wiślną wrócił na Zwierzyniec. „Ludu krakowskiego“ ciekawego zobaczenia „lajkonika“ zebrało się kilka tysięcy. Porządek utrzymywał liczny zastęp policyantów wraz z ajentami i komisarzami policyjnymi. Wśród tłumów grasowali złodzieje kieszonkowi, z których udało się policyi kilku wyłowić. W czasie ścisku przy harcowaniu „lajkonika“ pogubiono wiele przedmiotów i części garderoby, jak laski, parasole, książeczki do nabożeństwa, kapelusze i t.d., które po odpłynięciu tłumów walały się następnie po Rynku.

Licytacya pałacu Spiskiego. Do licytacyi pałacu Spiskiego w terminie wczorajszym, o którym donosiliśmy już w poprzednim numerze naszego pisma, stanęli oprócz dwóch głownych wierzycieli: krakowskiej miejskiej Kasy oszczędności i Banku hipotecznego, następujący reflektanci:

1) Dr Gartenberg z Drohobycza; 2) Izak Holzer, bankier z Krakowa; 3) Henryk Hajman, kupiec i Kopel Grunwald, sklarz z Krakowa; 4) Fr. Macharski i Juliusz Grosse, kupcy z Krakowa (zastępował spółkę adwokat dr Rowiński); 5) Kazim. ks. Lubomirski (zastępca adwokat dr Bednarski); 6) p. Swieżawski Emil (zastępca adwokat dr Skąpski): 7) Maurycy Horowitz, kupiec z Krakowa; 8) Emil Silberbach, przemysłowiec z Krakowa; dr Mitschke, lekarz i p. Kurkiewicz, kupiec z Krakowa. Był też reprezentowany p. Wład. Komornicki. obecny właściciel pałacu (adw. dr Faustyn Jakubowski).

Po wywołaniu w kwocie 372.950 K, ofiarowano od razu 600.000 K, poczem postępowano stopniowo o 5000, 1000 a wreszcie o 100 K. Licytacya trwała z krótką przerwą do godziny 3 popołudniu. Najwyższą kwotę, bo 696.690 K podali p. Henryk Hajman radca miejski i Kopel Grunwald, właściciel handlu szkła, którzy przy licytacyi występowali jako spółka. Ostatecznie też oni nabyli wielką tę realność.

Jak atoli słychać, przeciwko wynikowi licytacyi ma być zgłoszony protest celem jej unieważnienia.

Z Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w sobotę, 4 b. m., o godz. 5 po południu, w sali posiedzeń Izby handlowej (ul. Długa l. 1).

Wiec rodziców. W sobotę dnia 4 b. m. odbędzie się o godz. 6 wieczór w sali krakowskiej Rady miejskiej wiec rodziców i wychowawców celem omówienia 1) zaniedbania w wychowaniu młodzieży, 2) zwalczania domoralizacyi wśród młodzieży. Na wiec ten zapraszają imieniem Towarzystwa kolonij wakacyjnych prof. dr Kazimierz Morawski i ks. prof. Zygmunt Kulig; im. Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych inspektor szkolny Tadeusz Łopuszański i prof. Maryan Odrzywolski; imieniem Towarzystwa ks. Piotra Skargi komisarz Włodzimierz Nawratil i radca sądu dr Edward Schnayder; imieniem Towarzystwa opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich dr Józef Bogdanik i prof. Teofil Stupnicki.

Półkolonie dla dzieci w parku Jordana. Tak samo jak w roku przeszłym sekcya pań Tow. walki z gruźlicą zorganizowała półkolonie dla dzieci w parku dra Jordana. Dzieci przebywają w parku od godz. 8 rano do 5 po południu pod umiejętną opieką. Matki, które pragną swe dzieci oddać do kolonii, mogą się codziennie zgłaszać do fizyka miejskiego dra Tomasza Janiszewskiego (ul. Garncarska l. 2) o godz. 3 po południu, lub do dra M. Wojczyńskiego (ul. Stachowskiego l. 10) o tej samej porze. Tylko dzieci zbadane mogą być przyjęte, ponieważ kolonia ma na celu działanie zapobiegawcze przeciwko gruźlicy, więc dzieci chore z gruźlicą otwartą przyjmowane nie będą. Wiek dzieci od lat 4 do 7.

Z pałacu sztuk pięknych. Wystawa obrazów starych mistrzów urządzona staraniem prof. dra J. hr. Mycielskiego została na ogólne życzenie przedłużoną do najbliższego poniedziałku, t. j. 6 b. m. Na wystawę ogólną nadeszła duża kolekcya obrazów, pasteli, akwareli, rysunków i autolitegrafii francuskiego artysty Aleksandra Lunois i wypełniła prawie w całości wielką salę obok obrazów J. Malczewskiego i W. Kossaka. W innych salach wystawili dzieła pp.: W. Betley, L. Drexlerówna, S. Felsztyński, E. Kazimirowski, L. Kowalski, L. Kwiatkowski, W. Leonhard, W. Nałęcz, J. Ostrowski, M. Płonowska, B. Rychter-Janowska, K. Sichulski, W. Skoczylas, Z. Skrochowska, L. Stasiak, S. Szygell, W. Tetmajer, J. Tombiński, S. Tondos, J. Warchałowski, M. Wawrzeniecki, K. Żelechowski, A. Szyszko Bohusz, oraz krakowski zakład witrażów S. G. Żeleńskiego.

V. Zlot Sokoli — sprzedaż biletów. Ponieważ na zlot sokoli zjadą się całe rzesze swoich i obcych, przeto mógłby zajść wypadek, że dla samych mieszkańców Krakowa mogłoby braknąć biletów wstępu na trybuny.

Aby temu zapobiedz, sprowadził „Sokół“ krakowską pewną liczbę biletów ze Związku sokolego we Lwowie i już teraz należy je zakupywać, jeżeli się ma uniknąć niemiłej niespodzianki — po wyczerpaniu zapasów.

Sprzedaż biletów odbywa się w kancelaryi „Sokoła“, tudzież u następujących P. T. firm krakowskich: Księgarnia Krzyżanowskiego A—B, Spółka wydawnicza C—D (Pałac Spiski), Zajączek i Lankosz A—B, Antoni Suski, Grodzka, Fryderyk Ebert, Floryańska 35 (Księgarnia Polska), Karliński, Sukiennice (skład papieru) i Maryan Hupczyc, Wiślna (Administracya „Nowin“).

Kółko Slawistów U. U. J. W niedzielę 5 b. m. odbędzie się odczyt kol. Mieczysława Skrudlika pt. „Nowe kierunki w architekturze“. Początek o godzinie 11 przed południem. Sala 39 Coll. Nov.

Z Towarzystwa Ogrodniczego. Ostatnie w tym sezonie posiedzenie miesięczne tutejszego Towarzystwa Ogrodniczego odbyło się, jak zwykle w sali chem. uniw. Jagiell., odstępowanej na ten cel w całą ofiarnością przez członka tegoż Towarzystwa, profesora R. Olszewskiego. Prezes, prof. Janczewski, zagajając zebranie, oddał cześć zmarłemu niedawno ś. p. Henrykowi Hüldnerowi, wielotniemu skarbnikowi Towarzystwa.

Po załatwieniu spraw administracyjnych nastąpił odczyt p. insp. Klusa „O fuksyach“. Prelegent przedstawił cały szereg mało znanych gatunków fuksyi, które pośrednio złożyły się na powstanie dzisiejszych wspaniałych odmian tej rośliny, zwanej ułanką, krakuską lub łezką. Opis hodowli i sposobu zastosowania fuksyi dopełnił całości. Prof. Brzeziński, jako kierownik kursów ogrodniczych dla nauczycieli, przedstawił ich przebieg w roku bieżącym. Niestety źle dobrana pora przez miarodajne czynniki stanęła na przeszkodzie dokładnemu wykorzystaniu pedagogicznej strony kursów. Akcya ta o znamiennej doniosłości ekonomicznej dla sadownictwa krajowego będzie prawdopodobnie w roku przyszłym podjętą w marcu i kwietniu jak to bywało dotychczas i dopnie w pełni swego celu. Insp. Pol przedstawił szereg nowych lub mało dotąd znanych kwiatów. Wzbudziły one ogólne zainteresowanie u zebranych członków, zwłaszcza oryginalnie zabarwione storczyki oraz nowe odcienia orlików i deszczownika, wychodowane z nasion dostarczonych przez Związek hodowców nasion w Krakowie. Rozlosowując premie kwiatowe, życzono sobie pomyślnej hodowli przez czas wakacyjny.

Nowy dyrektor magistratu lwowskiego. Rada miejska zamianowała na tajnem posiedzeniu dyrektorem magistratu radcę Karola Jakubowskiego, dotychczasowego szefa prezydyum magistratu.

Ze świata.

Tajemnicza zbrodnia w Petersburgu. Sprawą tajemniczego otrucia porucznika Buturlina zajmują się władze policyjne, które uważają sprawę tę za wielce zawikłaną. Otrucie nastąpiło przez zastrzyknięcie jakiegoś środka, służącego rzekomo do uspokojenia nerwów. Podejrzany o dokonanie tej zbrodni lekarz Baczenku czy Panczenko wypiera się wszelkiej winy i twierdzi, że wcale nie znał ani Buturlina, ani jego szwagra O'Braina. Dochodzenia wykazały jednakże, że Baczenko był kilkakrotnie gościem u O'Braina w jego dobrach pod Wilnem. [illegible] tego aresztowano tak Baczenkę, jak i O'Bra[illegible]

O'Br[illegible] był także w Królestwie, gdzie w r. 18[illegible] [illegible]arsztaty budowy statków. Jest on z za[illegible] [illegible]rem i posiada około 200 patentów. [illegible] z rodziny irlandzkiej, która w XVII[illegible] [illegible]liła się w Polsce i jest spowinowac[illegible] rodzinami polskiemi. Matka Buturlina [illegible]a hrabianka Bobrińska. Krążą pogłoski, że [illegible]ain miał ofiarować Baczence pół miliona rubli za usunięcie Buturlina.

Kultura burszów pruskich. Przed miesiącem, jak donosiły dzienniki, zawieszono na czas pewien niemiecką „burschenschaft“ „Borussię“ na uniwersytecie w Bonn — za rozmaite awantury i gwałty, jakich dopuszczali się jej członkowie. A jestto „najdostojniejszy“ pruski związek akademicki, przytem najekskluzywniejszy, który na członków przyjmuje jedynie młodzież arystokratyczną i wyższej biurokracyi. Do związku tego należą także książęta Hohenzollernscy, którzy tylko w Bonn odbywają swoje studya. Obecnie toczył się proces o awantury, które spowodowały zawieszenie związku. — W procesie tym stwierdzono, że jego członkowie usiłowali — wykoleić pociąg kolejowy, że odprzęgli lokomotywę i wybili szyby w oknach wagonów. Mimo, że tłomaczyli się, iż byli wówczas zupełnie pijani, sąd skazał sześciu z nich na grzywny od 30 do 80 marek.

Sprawca operetkowego zamachu. O sprawcy niewinnego „zamachu“ na następcę tronu Eierweissie donosi berlińska „Voss. Ztg.“, że opowiadał on często w ostatnim czasie, iż chce popełnić wielki czyn, któryby zwrócił na niego uwagę całego świata. Eierweiss jest autorem broszury, w której opisuje różne swoje przygody i rozmowy z uczonymi i literatami. Uznał on siebie za proroka i zbawcę świata. Często wygłaszał on publiczne wykłady, na których zwykle przychodziło do awantur, ponieważ nikt nie rozumiał jego mistycznego sposobu mówienia.

Lokaut w Niemczech. W sprawie lokautu w przemyśle budowlanym w Niemczech, staraniem urzędu spraw wewnętrznych, rozpoczęły się w gmachu parlamentu niemieckiego w Berlinie w zeszły piątek ponowne rokowania celem zawarcia ugody. Obradami kierowało trzech bezstronnych sędziów, z łona urzędu spraw wewnętrznych i dyrektor sądu dr Prenner z Monachium. Oświadczyli oni, że żadna strona nie upoważniła ich do podjęcia narad ugodowych. Ze strony pracodawców brało udział w obradach 10 przedstawicieli, ze strony pracobiorców 24. Zaraz przy rozpoczęciu narad oświadczyły obie strony, że nie myślą ani na krok odstąpić od swego ultimatum. Wobec tego słabe są widoki zakończenia walki.

Niemiecki kongres w Poznaniu. We wrześniu roku bieżącego odbędzie się w Poznaniu kongres niemieckich historyków, połączony z dziesiątym zjazdem niemieckich archiwaryuszów. Kongres ten zwołuje niemieckie Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu z okazyi swego jubileuszu.

Znów bracia siamscy. Urodzeni w tych dniach w Hradyszczu węgierskim nowi bracia siamscy — umarli po krótkiem życiu. Zwłoki ich wysłano do fakultetu medycznego w Pradze, celem dokonania badań.

Apasze w armii francuskiej. Jak donoszą z Paryża, francuski minister wojny polecił wcielić wszystkich apaszów do pułków afrykańskich. W ten sposób pozbędzie się ich Paryż — lecz sprawa kultury i cywilizacyi w Afryce na tem chyba nie zyska.

Mianowania. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych Jana Dębskiego, dra Szlojma Herza Staina i dra Józefa Chojnackiego, oraz praktykanta konceptowego skarbu Emila Rudzińskiego.

Sport.

Wyścigi konne w Wiedniu. (Inf. Lackenbachera w Krakowie). Wyniki wyścigów konnych z 2 czerwca są następujące:

Bieg I. Nagroda Döblingu 4000 K 1000 mtr. A. Baltazziego „Nemesis“ 1 (ceny startowe $1^{3}/_{4}$ „nad“) biegało 4.

Bieg II. wieży wodnej, nagroda 9500 K 2800 mtr. hr. A. Sigray'a „Dorian Gray“ 1 ($1^{3}/_{4}:1$) biegało 3.

Bieg III. sprzedażny I. kl., nagroda 4500 K 1000 mtr. Wiltenhofa „Pirok“ 1 ($2^{1}/_{2}:1$) biegało 4.

Bieg V. Llubar-handicap, nagroda 6500 K — 1200 m. Adriena „Osman“ I. (5:1), A. Drehera „Bougre“ II. (10:1), ks. Jerzego Lubomirskiego „Cezigue“ (12:1) i hr. E. Batthanyego „Gourenonde“ (6:3), w martwym biegu 3. — Biegało koni 17.

Bieg V. Wojskowa Steeple-chase, nagroda honorowa i 6000 K, ofiarowana przez cesarza, oficerowie jeżdżą — 4000 metrów. Rotm. E. Lukacza „Szerenyi“ I. (31:1), por. bar. Eug. Rothschilda „Anecdote“ II. (2 i pół:1), por. E. Staerza „Kulik“ III. (6:1). Biegało koni 12.

Bieg VI. Handicap. Nagroda 4000 K — 2000 metr. Ks. Jerzego Lubomirskiego „Florisdorf“ I. (5:1), Stef. Bambergera „Larifari“ II. (6:1), Ign. Zaugena III. (6:1). Biegało koni 10.

Bieg VII. Handicap sprzedażny dwulatek, nagroda 3400 K — 900 m. Er. Dawida „Balsau“ (3:1) i hr. Diona „Körös“ I. w martwym biegu, W. Mauthnera „Gevernors Daugther“ II. (14:1). Biegało koni 12.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 czerwca. **Losy: a) procentowe:** Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 300·7). Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 278·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 287·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 112·[illegible]. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·65. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 54[illegible]—. Clary 40 złr. m. k. 235·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12[illegible]·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·05. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·85. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 40·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 275·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 256·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 257·78. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 545·75.

Berlin, 2 czerwca. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 2 czerwca. Renta 3-prc. 99·—. Mąka 31·40.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 2 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 666 5[illegible], węg. Zakł. kred. 837 50, Anglobanku 311 50, Unionbanku 603 25. Länderbanku 499 50, Bankverein 540 75, Bodencredit 11 80, Galic. Banku hipotecz. — —, Kolei państwow. 755 50, kolei południ. 116 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 40, kolei Czerniow. — —, Alpiny 729 —, Rima Muranyi 686 40, Prag. Tow. żelazn. 26 75, Fabryki broni 693 —. Akcye tureckie tyt. 393 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 861 —. Obl. węg. indemniz. 93 75. Renta majowa 94 30. Austr. renta koron. 94 20. Węgier. renta koron. 92 [illegible]. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 50, 4% Listy Banku hip. 93 75. $4^{1}/_{2}$% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. $4^{1}/_{2}$% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 258 —, Marki 117 55. Ruble 254 50. Rosyj. pożyczka 103 85.

Usposobienie: Po spogojnych obrotach silne.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1910 włącznie (czas środk. europ.)

Odchodzą z Krakowa:

12.12 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.07 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.50 rano (osob.) do Oświęcima.
6·05 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa i Stryja)
6.45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
8.00 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) na [illegible] tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (pospieszny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
5.32 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.58 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.50 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.07 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z linii tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.49 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.25 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
8.15 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.27 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.22 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora Nowego Zagórza przez Suchę.
5.45 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.22 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.10 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.40 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.